Nr. 11. Kraków, w listopadzie 1910 r. Rok XIII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

Uprawa ziół leczniczych w Austryi.

Nie jesteśmy narodem o zmyśle kupieckim. Trzeba to przyznać. Złożyły się na stan ten różnorodne przyczyny. Przedewszystkiem nasz charakter narodowy więcej łagodny, sielski, spokojny, niereagujący na podniety giełdowego zysku, owszem potępiający go, — dalej małe upodobanie w dobrach materyalnych, nieliczenie się z zyskami, cyframi, faktami, jak całe nasze dzieje wskazują, gdyśmy wbrew naszym interesom materyalnym szli za ideą wyższą (odsiecz Wiednia, przedtem jeszcze sprawa Husytów), gdyśmy samoczwart rzucali się na przeważne zastępy wroga (Zawisza, Kmicic, rok 63), wskazują, żeśmy mało cenili to, co da się ująć, zmierzyć i zważyć — a więcej dobra natury idealnej. Nie wytworzyliśmy więc własnego kupiectwa, przeciwnie, zachowaliśmy się wobec niego wrogo, przedewszystkiem wobec pośrednictwa i obecnie więc pozostajemy ustawicznie w tyle poza innymi narodami i nie możemy im nadążyć. Wszystkie działy przemysłu, kupiectwa, pośrednictwa u nas kuleją, chromają i nie mogą się wobec słabego zainteresowania niemi rozwinąć. Nie miejsce w „Kronice“ zastanawiać się nad tem, filozofować o wyższości charakteru narodowego naszego, gardzącego sprawami materyalnemi, wystarczy stwierdzić, że wobec walki o byt, jaką toczymy, nie możemy zapoznawać broni tak ważnej. Sprawa ta zresztą dawno jest rozstrzygniętą i obowiązkiem naszym jest, jako pisma fachowego jedynie wskazywać czytelnikom pola pracy fachowej przez nas jeszcze nieobjęte i informacyami pomagać do zawładnięcia niemi.

Jednem z nich, to uprawa roślin lekarskich i to gałąź produkcyi wcale niemała, gdy jedna tylko firma Waeger i Eichler w Bernie rocznie zakupuje przeszło 500.000 kg. w Austryi, a drugie tyle na Węgrzech suchych ziół. Już w tym roku mieliśmy sposobność wskazać na ten dział, obecnie zaś podajemy według wykazów firmy wyżej podanej i zestawień prof. Wilhelma Mitlachera spis roślin uprawianych, lub dziko rosnących w Austryi, jak również i wykaz eksportowanych i importowanych. Przeważna ich ilość nie jest już obowiązkową w farmakopeach, jednak w handlu zajmują poczestne miejsce. Jeżeli bowiem jedna tylko firma zakupuje przeszło 1,000.000 kg. rocznie, to

jaki musi być ogólnyobrót. Pessymistyczne uwagi niektórych aptekarzy i lekarzy, jedynie tylko w chemikalia wierzących i im przyszłość przepowiadających, jak widzimy nie mają racyi bytu wobec zastosowania preparatów galenowych.

Najwięcej uprawiają Węgry północne, dalej Czechy i Morawy. Klimat tych ostatnich i warunki odpowiadają zupełnie naszym w Galicyi, a czego braknie, to można stworzyć sztucznie. Zresztą kultura dużo może, jak dowodzą tego owoce południowe z okolic Zaleszczyk. Najlepsze produkta pochodzą z Czech, Moraw i Śląska. Węgry produkujące najwięcej, często wprowadzają na targ rzeczy liche, świadczące o braku staranności w zbiorach lub suszeniu. Co do eksportu, to statystyka nie może być dokładną, bo na granicy nie specyfikują tych towarów, z wyjątkiem korzeni i ziół aromatycznych.

Statystyka przywozu i wywozu przedstawia się następująco:

	Import 1908	Export 1908	Import 1907	Export 1907
Rośliny suszone lub ich części potrzebne w lecznictwie.	981.000	2,916.000	918.000	3,208.100
Inne rośliny suszone lub ich części.	1,677.300	1,118.700	1,447.400	1,033.600

Niezwykle dużą pozycyę stanowi proszek dalmatyński (perski). W roku 1908 import wynosił 12.800 kg., wywóz 1,188.700 kg.; w roku 1907 wwóz 11.300 kg., wywóz 1,309.900 kg. Papryki import w r. 1908 wynosił 388.900 kg. Zapotrzebowania papryki i szafranu Austrya jak widzimy dotąd sama nie pokrywa, czynią to Węgry. Z działu, który podajemy poniżej, jako wwóz, wiele rzeczy nadaje się do uprawy. Odpowiadają temu i klimat i ziemia. Przedewszystkiem udają się tutaj rośliny północno amerykańskie. Anglia zrobiła dobry początek w Darenth, gdzie firma Wellcome et Bouroughs uprawia Senege, Hydrastis, Podophyllum i Grindelie z dobrym rezultatem. U nas ministeryum rolnictwa utworzyło specyalny komitet dla szerzenia uprawy roślin lekarskich pod przewodnictwem Dra W. Daferta i wydzieliło osobny teren pod Wiedniem dla prób.

I. Rośliny uprawiane w Austryi.

Cortex nucum Iuglandis (Crocus),
Flores Althae
„ Borraginis,
„ Calendulae,
„ Chamomillae,
„ Cheiri,
„ Humuli Lupuli,
„ Lavandulae hort.,
„ Lilii albi,
„ Malvae arbor,
„ Paeoniae,
„ Pyrethri,
„ Rosae centifoliae,
„ Syringae,
„ Tiliae,
„ Trifolii albi,
„ Verbasci,
Folia i herba Abrotani,
„ „ Absynthi,

Folia i herba Althae,
„ „ Anethi,
„ „ Angelicae,
„ „ Apii Graveol,
„ „ Avenae sativ.,
„ „ Basilici,
„ „ Belladonae,
„ „ Borraginis,
„ „ Cardui Benedicti,
„ „ Castaneae Vescae,
„ „ Cerasi acidi,
„ „ Cerefolii,
„ „ Chenopodii,
„ „ Dragunculi,
„ „ Galegae,
„ „ Galeopsidis grdfl,
„ „ Hyssopi,
„ „ Juglandis,
„ „ Laurocerasi,

Folia i herba Levistici,
„ „ Majoranae,
„ „ Mari veri,
„ „ Matricariae,
„ „ Melissae,
„ „ Menthae crispae,
„ „ Menthae piperit,
„ „ Nicotianae,
„ „ Petroselini,
„ „ Plantaginis lanc,
„ „ Rhois coriariae,
„ „ Ribis nigr.,
„ „ Rosmarini,
„ „ Rutae hort.
„ „ Salviae hort,
„ „ Salviae sclavae,
„ „ Saturejae hort.,
„ „ Spilanthis,
„ „ Stramonii,
„ „ Thujae occident,
„ „ Thymi hort.,
„ „ Vitis vinifer.
Fructus Anisi vulg.,
„ Apii graveol,
„ Capsici,
„ Carvi,
„ Cerasi acid et dulc,
„ Coriandri,
„ Foeniculi,
„ Hordei perlati,
Fructus Hippocastani,
„ Papaveris,
„ Phytolaccae,
„ Phaseoli sine sem.,
„ Psyllii Morav.,
„ Rhamni catart.,
Radix Althae,
„ Angelicae,
„ Anethi,
„ Apii graveol,
„ Cichorei,
„ Cochleariae armor,
„ Foenniculi,
„ Levistici,
„ Liquiritiae morav.,
„ Paeoniae alb.,
„ Petroselini,
„ Rhei austr.
Semen Cucumeris,
„ Cucurbitae,
„ Foeni graeci,
„ Helianthi annui,
„ Lini,
„ Lupini,
„ Melonum,
„ Papaver albi et coerul.,
„ Phaseoli albi,
„ Sinapis albi,
„ Sinapis nigri,
„ Stigmata maidis.

Rośliny dziko rosnące.

Boletus cervinus,
Cortex Acaciae,
„ Betulae,
„ Berberidis,
„ Fraxini,
„ Hippocastani,
„ Mezerei,
„ Quercus,
„ Frangulae,
„ Salicis alb.,
„ Sambuci,
„ Ulmi.
Flores Acaciae (Prunus spinosa),
„ Acaciae (Robiniae pseudoacac),
„ Acetosae,
„ Althae,
„ Anthoxanthi,
„ Anthillidis vulner,
„ Arnicae,
„ Bellidis,
„ Calcatrippae,
„ Chomomillae vulgar.,
„ Consolidae,
„ Convallariae majal.,
„ Coryli avellan.,
„ Cyani,
„ Dianthi carthusian.,
„ Ebuli,
„ Ericae,
„ Farfarae,
„ Fragariae,
„ Galli Aparin,
„ Gnaphalii arenar. (Pediscati rosei),
„ Genistae (Spartii scopar.),
Flores Graminis (Kneipp),
„ Lamii albi,
„ Malvae silvestris,
„ Meliloti,
„ Millefolii,
„ Rhoeados,
„ Primulae,
„ Sambuci,
„ Siliginis,
„ Sorbi,
„ Spiraeae ulmar,
„ Stoechados citrin.,
„ Tanaceti cum herba,
„ Taraxaci,
„ Tiliae,
„ Verbasci,
Folia lub Herba Absynthii,
„ „ Acetosae cum flor.,
„ „ Acetosellae,
„ „ Aconiti Napell.,
„ „ Adianti aur.,
„ „ Adonidis aestivalis,
„ „ Adonidis vernalis,
„ „ Agrimoniae,
„ „ Althaeae,
„ „ Anagallidis,
„ „ Anchusae,
„ „ Aristolochiae,
„ „ Arnicae,
„ „ Artemisiae,
„ „ Asperulae odoratae,
„ „ Auriculae,
„ „ Ballotae,
„ „ Ballotae lanatae.

Folia lub Herba Bardanae,
„ „ Belladonnae,
„ „ Berberidis,
„ „ Betonicae.
„ „ Bursae pastoris,
„ „ Capilli veneris,
„ „ Centaurii minoris,
„ „ Chamaedryos,
„ „ Chamaepityos,
„ „ Chelidonii,
„ „ Cichorei,
„ „ Cicutae virosae,
„ „ Cicutariae odorat.,
„ „ Cisti Helianthi,
„ „ Clematitis,
„ „ Cochleariae,
„ „ Conii,
„ „ Convallariae majalis,
„ „ Consolidae major.,
„ „ Coronillae,
„ „ Cucubalis,
„ „ Cynoglossi,
„ „ Ebuli,
„ „ Equiseti minoris,
„ „ Equiseti majoris,
„ „ Ericae cum. flor.,
„ „ Eryngii campestr.,
„ „ Euphrasiae,
„ „ Farfarae,
„ „ Fragariae,
„ „ Fraxini
„ „ Fumariae,
„ „ Galii Aparin.,
„ „ Genistae,
„ „ Geranii Robertian.,
„ „ Gratiolae,
„ „ Hederae terrestr.,
„ „ Hepaticae,
„ „ Herniariae,
„ „ Hippocastani,
„ „ Hyoscyami,
„ „ Hyperici,
„ „ Ivae (Achillea) moschatae,
„ „ Lactucae viros.,
„ „ Lappae,
„ „ Lathyri silvestr.,
„ „ Ledi palustris,
„ „ Leonuri cardiac.,
„ „ Ligustri,
„ „ Linariae,
„ „ Lycopodii,
„ „ Malvae (silvest. et neglect.),
„ „ Marrubii,
„ „ Meliloti,
„ „ Menthae aquatic.,
„ „ Mercurialis,
„ „ Millefolii,
„ „ Myrtilli,
„ „ Nasturtii,
„ „ Nepetae,
„ „ Ononidis spinos.,
„ „ Oreoselini,
„ „ Oxalidis acetosellae (H. Acetosellae),
„ „ Petasitidis,
„ „ Pilosellae,
„ „ Pimpinellae,

Folia lub Herba Plantaginis,
„ „ Polygalae vulgar.,
„ „ Polygoni avicular.,
„ „ Potentillae anser.,
„ „ Primulae,
„ „ Prunellae,
„ „ Pulegii,
„ „ Pulmonariae,
„ „ Pulsatillae,
„ „ Pyrolae umbellat.,
„ „ Quercus,
„ „ Ribis nigr.,
„ „ Rorellae,
„ „ Rubi Idaei,
„ „ Rubi fruticos.,
„ „ Rumicis Acetosae (H. Acetosae),
„ „ Sabinae,
„ „ Sambuci nigr.
„ „ Saniculae,
„ „ Saponariae,
„ „ Scabiosae,
„ „ Scolopendrii,
„ „ Scrophulariae,
„ „ Sedı major.,
„ „ Scordii,
„ „ Serpylli,
„ „ Solidaginis virgaur ,
„ „ Solani nigr.,
„ „ Strammonii,
„ „ Tanaceti,
„ „ Tormentillae,
„ „ Trifolii fibrini,
„ „ Urticae,
„ „ Uvae ursi,
„ „ Verbasci,
„ „ Verbenae,
„ „ Veronicae,
„ „ Vincae pervincae,
„ „ Violae odoratae,
„ „ Vitis Idaei,

Lichen Islandicus,
„ pulmonarius,

Lignum Iuniperi,
„ Taxi baccatae,
„ Visci,

Lupulinum,
Lycopodium,

Rhizoma lub Radix: Actaeae racem.,
„ „ Alcannae,
„ „ Althaeae,
„ „ Aristolochiae long et rotund.,
„ „ Arnicae,
„ „ Aronis,
„ „ Artemisiae,
„ „ Asari cum herba,
„ „ Bardanae,
„ „ Belladonnae,
„ „ Bistortae,
„ „ Bryoniae,
„ „ Calami,
„ „ Caricis arenar.,
„ „ Carlinae,
„ „ Caryophyllatae,
„ „ Chelidonii,
„ „ Cichorei,

Rhizoma lub Radix Colchici,
„ „ Consolidae,
„ „ Cyclaminis,
„ „ Cynosbati,
„ „ Dictamni alb.,
„ „ Ebuli,
„ „ Enulae,
„ „ Eryngii campestr.,
„ „ Farfarae,
„ „ Filicis maris,
„ „ Fragariae,
„ „ Gentianae rubr.,
„ „ Gladioli,
„ „ Graminis,
„ „ Hellebori alb., nigr. et virid.,
„ „ Imperatoriae,
„ „ Lapathi acuti,
„ „ Mei,
„ „ Morsus diaboli,
„ „ Nymphaeae alb.,
„ „ Ononidis spinos.,
„ „ Pimpinellae alb.,
„ „ Polypodii,
„ „ Primulae veris,
„ „ Rubiae tinctor.,
„ „ Rubi fruticos.,
„ „ Salep,
„ „ Sambuci nigr.,
„ „ Saniculae,
„ „ Sigilli Salomonis,
„ „ Taraxaci,

Rhizoma lub Radix Tormentillae,
„ „ Urticae,
„ „ Valerianae,
„ „ Verbenae,
„ „ Victorialis,
„ „ Violae odoratae,
Secale cornutum,
Fructus Alkermes,
„ Alkekengi,
„ Cynosbati,
„ Ebuli,
„ Euonymi,
„ Fragariae,
„ Hippocastani,
„ Iuniperi,
„ Myrtilli,
„ Pruni spinos.,
„ Rhamni cathartic.,
„ Rubi Idaei,
„ Rumicis acetosell.,
„ Sambuci nigr.,
„ Sambuci rubr., (S. racemos.),
Gallae hungaricae,
Gemmae Populi virid.,
Semen Colchici,
„ Cynosbati,
„ Hyoscami,
„ Phellandri aquat.,
„ Urticae,
Stipites Dulcamarae,
Turiones Pini.

Zioła przez Austro-Węgry eksportowane.

Flores Chamomillae vulg.,
„ Arnicae,
„ Malvae arboreae
„ Rhoeados,
„ Tiliae,
„ Trifolii rubr.,
„ Sambuci,
„ Verbasci,
Fructus Iuniperi,
„ Cynosbati,
„ Papaveris,
„ Myrtilli,
Cortex Berberidis,
„ nucum Iugland.,
„ Quercus,
Folia lub Herba Absynthii,
„ „ Artemisiae vulgar.,
„ „ Asperulae odoratae,
„ „ Belladonnae,
„ „ Betulae,
„ „ Cardui benedicti,
„ „ Centaurii minor.,
„ „ Chelidonii,
„ „ Equiseti arvens.,
„ „ Farfarae,
„ „ Fragariae,
„ „ Fraxini,
„ „ Hederae terrestr.,
„ „ Hepaticae,
„ „ Herniariae,
„ „ Hyoscyami,
„ „ Hyperici,

Folia lub Herba Hyssopi,
„ „ Iuglandis,
„ „ Leonuri,
„ „ Malvae,
„ „ Marrubii,
„ „ Meliloti,
„ „ Millefolii,
„ „ Origani,
„ „ Plantaginis,
„ „ Polygoni avicular.,
„ „ Pulegii,
„ „ Pulmonariae
„ „ Rubii fruticos,
„ „ Sabinae,
„ „ Salviae,
„ „ Saniculae,
„ „ Saponariae rubr.,
„ „ Serpylli,
„ „ Sideritidis,
„ „ Stramonii,
„ „ Tanaceti,
„ „ Taraxaci,
„ „ Thujae occid.,
„ „ Trifolii fibr.,
„ „ Urticae,
„ „ Uvae ursi,
„ „ Verbasci,
„ „ Veronicae,
„ „ Violae tricolor.,
Lichen islandicus,
„ quercinus,
Radix i Rhizoma Aconiti,

Radix lub Rhizoma Alcannae.
„ „ Althaeae.
„ „ Asari c. herba,
„ „ Belladonnae.
„ „ Caricis.
„ „ Cichorei silv.,
„ „ Consolidae,
„ „ Ebuli,
„ „ Enulae,
„ „ Filicis maris,
„ „ Graminis,
„ „ Hellebori alb. et nigr.,
„ „ Lapathi acut.,
„ „ Liquiritiae,
„ „ Mei,
„ „ Ononidis,
„ „ Petroselini,
Radix lub Rhizoma Polypodii,
„ „ Rhei austriac.,
„ „ Sambuci,
„ „ Taraxaci,
„ „ Urticae,
Secale cornutum,
Semen Colchici,
„ Coriandri,
„ Cucurbitae,
„ Cynosbati,
„ Helianthi,
„ Psyllii,
„ Sinapis alb.
Stigmata maydis,
Stipites cerasorum et Gummi cerasor.,
Turiones Pini.

Zioła importowane do Austro-Węgier.

Flores Chamomillae romanae,
„ Calendulae,
Flores und Radix Paeoniae,
Herba, Flor. lub Rad. Althaeae germ.,
„ „ Digitalis
„ „ Galeopsidis,
„ „ Hyoscyami,
„ „ Majoranae,
„ „ Melissae,
„ „ Menthae piperit.,
„ „ Polygalae vulgar.,
„ „ Rorellae,
„ „ Rutae,
„ „ Saniculae
„ „ Spilanthis,
„ „ Trifolii fibrin.,
„ „ Urticae,
Radix lub Rhizoma Angelicae,
„ „ Arnicae,
„ „ Asari c. herba,
„ „ Bryoniae alb.,
„ „ Calami,
„ „ Filicis maris,
Radix lub Rhizoma Gentianae,
„ „ Imperatoriae,
„ „ Ipecacuanhae,
„ „ Iridis,
„ „ Levistici,
„ „ Liquiritiae,
„ „ Pimpinell. saxifrag.,
„ „ Pyrethri rom.,
„ „ Rhei austr.,
„ „ Salep,
„ „ Saponariae alb.,
„ „ Taraxaci,
„ „ Valerianae,
Semen lub Fruct Carvi,
„ „ Angelicae,
„ „ Anisi vulg.,
„ „ Cydoniae,
„ „ Foeniculi,
„ „ Hyosciami,
„ „ Nigellae,
„ „ Phellandrii aquat.,
„ „ Sinapis nigr.

F.

Z państwa kultury wysokiej, cywilizacyi szeroko rozlanej i dobrych obyczajów.

(Kurfuszerka i obrót tajemnymi środkami).

Deutschland über alles i vor alles i vor allen, tymczasem nie vor allen, bo obok rzeczywistej kultury w samych Niemczech, — a więc w Nadrenii, Bawaryi, odwiecznie niemieckiej Saksonii, — spotykamy się z barbarzyństwem niewymownem, zwierzęcymi instynktami, i rozwojem pojmowania Kałmuka — w Prusach. Nie dziwota. Możnaby na ten temat dużo powiedzieć, a my Polacy w szczególności dużo o wysokiej kulturze znęcających się nad dziećmi, mordujących bezbronnych we Fischau itd. itd. Berliński „Nationalzeitung“ dziwi się i powiada, iż fakt ten, któremu zaprzeczyć trudno, należy do nierozwiązanych zagadek. My nad tem nie mamy potrzeby sobie łamać głowy, ale ponieważ to interesuje, więc przyglądnijmy się w tem postępowem państwie rozwojowi środków tajemnych i kurfuszerki, które mimo zakazów surowych praw, kwitną rozwijając się i przypominają czasy dawno minione, gdy owczarz odgrywał rolę lekarza. Możnaby przecież sądzić, że oświata postąpiła już tak daleko, iż nie znajdują się już łatwowierni, którzy się leczą wężą

skórą, oczami raka, tajemnymi ziołami lub nawet ludzkimi ekskrementami. Postęp jednak znać i na polu kurfuszerki. Całe otoczenie zmodernizowane, dlaczegoby i kurfuszerka niemiecka, świadcząca o wysokiej etyce tego narodu, nie miała się zmodernizować. Owszem. Maść i napój takiego kurfuszera nosi wiele obiecującą nazwę na „ol“ lub „in“, a krzyczący opis zaleca go na katar, suchoty, gościec, wypadanie włosów, neurastenie i — odmrożenie. Wszystko razem i może właśnie dlatego znajduje tem większy pokup. Ustawy z roku 1903 mówią jedynie o środkach zawierających jakiekolwiek leki apteczne. Obrót innymi jest swobodnym, a więc można sprzedawać poza apteką leki, które nie mają żadnej leczniczej wartości i wolno za jakiś bezwartościowy płyn lub proszki „Cosa“ przeciw pijaństwu (!!) brać horrendalnie wysokie sumy. Ta jednak jeszcze swoboda nie zadawala kurfuszerów, lecz wprowadzają oni w handel cały szereg preparatów kodeksowi podległych. Statystyka w roku ubiegłym wykazuje 50 procesów przeciwko kurfuszerom, z czego na Berlin z okręgiem przypada 22. Poza Berlinem największa ilość procesów przypada na Wiesbaden, Frankfurt, Königsberg, Hildesheim, Erfurt, a dopiero po tych rdzennie niemieckich prowincyach następują polskie: Poznań i Lignica tak gwałtownie przez Prusaków raczone „wyższą“ niemiecką kulturą. Kurfuszerką zajmują się przedewszystkiem domokrążcy, mający obok guzików, nici itd. najrozmaitsze leki w zapasie. Poza tem notowanych kurfuszerów przez policyę na terenie Prus znajduje się skromna liczba 7549, a stosunek ich do dyplomowanych lekarzy ma się jak 36 : 100, a więc przeszło $^1/_3$ pacyentów niemieckich wierzy w owczarzy i domokrążców — $^1/_3$ ludzi, którzy chcą świecić nam Polakom kulturą i postępem — nie ma go. Co na to ta sławna nauka i szkoła niemiecka? Tem też należy tłumaczyć rozwój niemieckich bezwartościowych specyfików (Puro), zalanie nimi świata i demoralizowanie nimi zawodu lekarskiego i aptekarskiego.

Digamma.

W sprawie osobliwek i nowych środków.

Mało się zajmowałem wtedy sprawami aptekarskiemi — gdy dostał mi się w rękę numer *Kroniki farm.* — gdzie bez jednego słowa komentarza, bez jednego słowa obrony naszego zawodu przed niesłusznymi, wprost z palca wyssanymi zarzutami, przedrukowano broszurę docenta dra M., której swym podpisem dodał wagi i prof. dr. J., a zatytułowanej: „O deprawacyi wykonawstwa lekarskiego przez nowoczesny kierunek we fabrykach chemicznych i aptekach“.

Przypominam sobie oburzenie moje i mego otoczenia w aptece prowincyonalnej na wnioski, do jakich autor doszedł. Streszczają się one w następującem oskarżeniu: Apteki i fabryki chcąc swoje dochody nieuczciwie powiększyć, produkują coraz to nowe, bezwartościowe osobliwki i środki pseudolecznicze. Nadają one tym preparatom jakąś dziwną, naukowo brzmiącą nazwę, drukują obszerne pouczenia i zalecania, rozsyłają pocztą i przez agentów lekarzom, wtykają przy każdej sposobności publice i obniżają w ten sposób poziom i aptekarstwa i wykonawstwa lekarskiego.

Że specyfiki są czemś bardzo ujemnem — na to niema dwóch zdań. Chory otrzymawszy raz na receptę syrop Eggera, nie idzie po raz drugi do lekarza, lecz przynosi flaszkę, ba, nawet poleca ten specyfik innym. To samo można powiedzieć o pastylkach aspiryny, całym szeregu pigułek gotowych Krevela, srodków przeczyszczających i t. d. Lekarze na specyfikach tracą, zmniejszają one ich klientelę i deprawują ją. Zupełnie więc zrozumiałem jest, że ktoś z ich grona sprawą tą się zainteresował, szuka przyczyn i sposobów na zatamowanie ich zalewu, że stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego specyfiki pojawiają się na receptach lekarzy,

którzy przez to działają na własną i swego zawodu szkodę. Ale Szanowny Autor nad tą kwestyą nie zastanawia się jedyny, nie pierwszy szuka wyjścia. Sprawa ta nie schodzi ze szpalt pism obcych, a obecnie na kongresie aptekarzy w Brukseli wielu mowców ją poruszało i powzięło odpowiednie rezolucye dla zwalczania osobliwek. Szkodzą one bowiem zawodowi lekarskiemu, ale dziesięciokrotnie więcej szkodzą one zawodowi aptekarskiemu. Gdy bowiem na materyałach aptecznych na recepcie daje taksa austryacka 60% aptekarzowi, a poza tem robociznę, to na specyfiku ma sprzedawca zaledwo 10—20%, a kupujący płaci olbrzymie sumy za opakowanie i reklamę.

Te apteki więc, które sprzedają dużo specyfików, a więc apteki w dużych miastach mają stosunkowo 30% mniej czystego zysku niż apteki prowincyonalne. Nietrafnie więc rozwiązuje autor broszury postawione sobie pytanie twierdząc, iż aptekarze dla powiększenia zysków produkują specyfiki — bo aptekarze na specyfikach tracą. Z całą stanowczością musimy też odeprzeć insynuacyę, jakiej się domyśleć należy pod zdaniem: „pracujmy nad tem, aby dawny, uczciwy polski przemysł aptekarski zakwitł, a szalbierczy wyzysk i t. d.“ Daje to do myślenia, że aptekarze uprawiają obrót specyfikami i środkami gotowymi bez względu na etykę. Tutaj autor zanadto się zagalopował i jedynie niedołęstwu aptekarzy przypisuję, iż dotąd nie usłyszał repliki. Oto umieścił dalej autor wśród wniosków, jakie przedłożył zjazdowi internistów i które zjazd uchwalił, następujący ustęp pod lit. *g)* „Apteki, które specyfiki na lekarstwa sporządzają lub sprzedają, należy uważać za nierzetelne, trudniące się partactwem“, — gdy tymczasem aptekarze pod grozą bojkotu ze strony lekarzy i publiki muszą specyfiki mimo niechęci trzymać.

Cóż bowiem ma zrobić aptekarz, gdy partya zażąda od niego jakiegoś preparatu Clina lub Wellcoma, lub gdy mu z tym preparatem na recepcie przyjdzie? Ma odpowiedzieć, że niema i tłumaczyć się, że to partacze tylko sprzedają i zapisują gotowe preparaty? Ciekawym, coby Szanowny Autor powiedział, gdybym ja jego pacyentowi z receptą na „Pinol“ Wellcoma, który jest zwyczajnym ol. Pini. Pumil., a który tylko 2 razy tyle kosztuje i który wbrew swoim teoryom autor obecnie często zapisuje), w ten sposób powiedział? Aptekarz tego nie może zrobić, bo go będzie bojkotował lekarz i lekceceniła publika i zabije go konkurencyą droguerya.

Stwierdzić dalej musimy, że — nie mówiąc już o przetworach chemicznych, które wyrabiają dwie fabryki obce — ale nawet tych najrozmaitszych syrolin, pertussinów, sanatogenów, somatos nie wyrabiają apteki polskie; wszystko to są preparaty obce, zagraniczne. Przemysł polski apteczny niczego takiego nie wyrabia, a jedynie, gdy tyle traci na obcych specyfikach, to aby przynajmniej coś, niecoś zarobić, ten i ów pakuje jakieś smarowanie (nerwoton), cukierki lub wino chinowe. Ale nie te to preparaty wywołują dyskusye i skargi. Właśnie o obce sanatogeny i siroliny tu chodzi. O ile zaś mowa o pirenolu, o hydropyrinie i całym szeregu preparatów chemicznych, to aptekarz je sprowadza dopiero na żądanie lekarza i to od olbrzymich firm obcych: Merck, Richter. Bayer i t. d.

Tutaj aptekarz pada kozłem ofiarnym niezasłużenie, jak i poprzednio, bo sam nie może nawet wobec szczupłości swego laboratoryum tych preparatów przyrządzać i nie wolno mu — lekarz bowiem pisząc Aspirine — skrupulatnie dodaje „firmy Bayer“ i firma ma patent zastrzeżony. Zapisywanie zaś takiego preparatu od materyalisty odbywa się w następujący sposób. Oto zjawia się w aptece agent i powiada: jeżeli dzisiaj przyjdzie recepta, przypuszczam z hydropyriną, bo z nią tak właśnie było, to proszę zatelefonować do hotelu xx. Tam jestem ja, reprezentant firmy Richter et comp. i hydropyriną służę.

I rzeczywiście recepty takie przychodzą i aptekarz z musu hydropyrinę bierze. Proszę więc, niechaj teraz bezstronny rozsądzi, kto tu winę ponosi. Twierdzę z całą stanowczością, że lekarz. Bo oto agent obszedł wszystkich lekarzy, zostawił próbki i opisy — i lekarz na wiarę tego laika zapisuje. Dlaczego zaś zapisuje, dlaczego czyni to sam p. M., dlaczego ja na jego trzech receptach, przyniesionych przez

pacyenta z okolicy Wadowic, mam aż pięć specyfików — odpowiedział jeden z lekarzy krakowskich w dyskusyi z jednym z właścicieli aptek, również w Krakowie: zapisanie specyfiku nie wymaga myślenia. Zdanie to, jego stronę etyczną pozostawiam bez komentarza; nie wdaję się również w roztrząsanie go z punktu fachowego i społecznego. Uczyni to sobie sam każdy. Ja tylko stwierdziwszy, że 1) apteki środków chemicznych nie wyrabiają; 2) że apteki galicyjskie specyfików (które autor broszurki atakuje) nie produkują; 3) że wprowadzają te przedmioty do obrotu nie aptekarze, lecz lekarze ku szkodzie obu zawodów i pacyenta a zyskowi fabrykanta Prusaka — przechodzę do środków zaradczych.

Godzą się strony obie, to znaczy lekarz i aptekarz, iż specyfiki i nowe środki chemiczno-pseudo-lekarskie należy zwalczać. Wymaga to nieco pracy i akcyi wspólnej. Izby lekarskie wraz z gremiami powinny utworzyć komisyę, której uchwały obowiązywałyby wszystkich lekarzy i aptekarzy. O ile chodzi o wycofanie z obiegu specyfików i środków już istniejących, to komisya powinnaby wszystkie je przejść, zbadać i sporządzić ich listę. Rzeczy proskrybowane usuwa się z aptek i lekarze przestają je zapisywać. O ile zaś chodzi o preparaty świeżo powstające, to przechodzą one również przez komisyę i dopiero po jej zatwierdzeniu mogą być zapisywane i ekspedyowane.

Zaznaczyłem powyżej, że potrzeba tutaj akcyi wspólnej zbiorowego ciała bardzo dużego — bo lekarzy i aptekarzy. Ani jedni ani drudzy dotąd nie objawiali zmysłu solidarności, raczej przeciwnie — więc nie mam zbyt dużej nadziei w możliwość urzeczywistnienia tego planu — w razie jednak przeciwnym, dużo złego mogą jeszcze osobliwki i nowe środki sprowadzić. *Mr Witold Fusek.*

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc październik 1910 r.

Z dniem 31 października 1910 r. kasa liczy członków zwyczajnych . . .	116
„ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych . .	69
Razem . . .	185

Wystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Oth Ferdynand, Stanisławów; Mr. Białoruski Rudolf, Zakopane; Mr. Łopatka Juliusz, Zakopane; Mr. Pawlikowski Roman, Kraków; Mr. Barącz Wacław, Lwów; Mr. Herod Franciszek, Krynica; Mr. Zachorski Jan, Krynica; Asys. f. Erychleb Jan, Krosno; Asys. f. Niemiec Stanisław, Tarnów; Asys. f. Winnicki Tadeusz, Kraków; Asp. f. Jasiński Karol, Sncha.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Hontra Maksymilian, Stanisławów; Mr. Grünhaus Zygmunt, Krosno; Asys. f. Więckowski Leon, Kraków; Assys. f. Winnicki Tadeusz, Tarnów; Assy. f. Elterlein Stanisław, Wieliczka.

D o c h ó d :

Wkładki członków zwyczajnych	146 K 00 h
„ „ nadzwyczajnych	73 „ 00 „
Wyjęto z Pocztowej Kasy Oszczędności celem przeniesienia do Kasy Oszczędności m. Krakowa	500 „ 00 „
Razem . . .	719 K 00 h

Rozchód:

Mr. Grünfeld Salo, Kolbuszowa za 38 dni k. II.	114 K 00 h
Reszta za lokal do 31/12 1910	156 „ 00 „
Rachmistrz	50 „ 00 „
Marki	5 „ 00 „
Ulokowano w Kasie Oszczędności	500 „ 00 „
Manipulacya Pocztowej Kasy Oszczędności	2 „ 97 „
Raaem . . .	827 K 97 h

Mr. Władysław Miętus
rachmistrz.

Mr. Muthsam Hugo
prezes.

KRONIKA NAUKOWA.

Farmakologia nasennych środków. Najlepszym środkiem nasennym jest fizyczne znużenie. Najwidoczniej w trakcie tąkowego we krwi powstają jakieś materye, które działają nasennie. Jeżeliby udało się w jakiśkolwiek sposób uchwycić takie substancye, to mielibyśmy do rozporządzenia najidealniejszy środek nasenny. Lecz do tej pory jesteśmy jeszcze od tego daleko i musimy korzystać ze środków, nasenne działanie których ustalone zostało drogą empiryczną. Współczesna chemia znalazła cały szereg ugrupowań atomów, które posiadają działanie nasenne. Lecz aby ugrupowania takie istotnie wywierały pożądane efekty, niezbędnem jest: 1) aby dotarły do mózgu i 2) oddziaływały na ośrodki. Dlatego niedostateczną jest jeszcze obecność grupy nasennej w tej lub owej chemicznej substancyi, aby działała ona nasennie.

Nasennych ugrupowań obecnie znamy trzy: jedno zawiera halogen, drugie — radykał alkilowy, trzecie — grupę karbonilową. Zasadniczą materyą pierwszego ugrupowania jest metan (CH_4), już sam przez się posiadający słabe nasenne działanie. Jeżeli w metanie wodór zamienić chlorem, wzmacniającym działanie nasenne, otrzymamy cały szereg środków nasennych — methyl chlorid (CH_3Cl), Methylendichlorid (CH_2Cl_2), Chloroform ($CHCl_3$), i wkońcu czterochlorek węgla CCl_4). Przytem w miarę zwiększenia liczby atomów chloru, zwiększa się również i nasenne działanie środka. Maximum efektu nasennego przy minimum ubocznego działania daje chloroform. Czterochlorek węgla nie stosuje się, gdyż sprowadza konwulsye. Do grupy tej należy chloralhydrat. Drugą grupę przedstawiają pochodne alkoholu.

Również i tutaj zauważyć się daje pewna prawidłowość w zwiększaniu się działania nasennego równolegle ze zmianą składu chemicznego, jak to wskazane jest na przykładzie z metanem. Do grupy tej należą: sulfonal, veronal, urethan.

Do trzeciej grupy należą substancye zawierające karbonil (CH). Ogólnie biorąc, tutaj mamy już do czynienia ze środkami, które posiadają słabe nasenne działanie, jak paraldehyd, diethylketon, cumarin.

Pytanie, dlaczego pewne atomowe ugrupowąnia sprowadzają sen, do tej pory jest jeszcze w kolebce, zarówno jak i pytanie o istocie samego snu.

(„*Med. Klinik*“ Prof. S. Fraenkel).

Sztuczna protoplazma. Młody chemik Daniel Bertelot, syn słynnego chemika, zrobił odkrycie, które uczyni przewrót w nauce. Za pomocą promieni ultrafioletowych dokonał on syntezy protoplazmy, jakiej do tej pory sztucznie otrzymać nie udało się. Profesor Jurgiley, kierujący pracami młodego chemika, oświadczył, że nareszcie Bertelot jest szczęśliwcem, który odkrył kamień filozoficzny.

Badanie magnesia usta. H. Frerichs i W. Krosenberg opublikowali swoją pracę, którą kończą następującą próbą: 0·5 palonej magnezyi ogrzewa się z 30 cm.^{3} normalnego kwasu solnego i 20 cm^3 wody aż do rozpuszczenia magnezyi. Po dodaniu kilku kropel rozczynu „methylorange“ powinno wystarczyć nie więcej, jak 7·1 cm^3 ługu sodowego lub potasowego do wywołania żółto-czerwonego zabarwienia. Podana ilość kwasu odpowiada 92·5$^0/_0$ zawartości tlenku magnezyi — przyczem reszta przypada na węglan.

Opodeldok. Wobec częstych wypadków nieszczęśliwych podaje aptekarz Dwořak. w jednem z niemieckich pism dobry sposób przygotowania tego przetworu. Powiada on: Opodeldok przygotowuję ze sapo pro opodeldok i alkoholu 70$^0/_0$. W tym celu rozpuszczam mydło w kotle ogrzanym nad gazem w ilości wody potrzebnej do rozcieńczenia spirytusu. Po rozpuszczeniu mydła — gęstą tę ciecz wlewam do odpowiedniej ilości spirytusu zawartego w blaszanej flaszce i mieszam bez najmniejszego ogrzewania alkoholu. Kamforę daję roztartą — tak że mi się natychmiast rozpuszcza. W ten sposób najłatwiej i najprościej uniknąć wybuchu.

Uproszczony sposób przyrządzania plastra kauczukowego. Stapia się na kąpieli wodnej 100,0 żywicy damarowej, 320,0 białego wosku, 240,0 lanoliny, 80,0 oleju wazelinowego, stopioną mieszaninę przecedza się przez delikatny muślin, w celu usunięcia zwykłych w w żywicy zanieczyszczeń.

Bezpośrednio potem dodaje się roztworu 40,0 kauczuku w 800,0 benzolu.

Otrzymaną w ten sposób półpłynną masę można smarować wprost na płótno; po wyschnięciu na powietrzu w ciągu 2—3 godzin plaster odpowiada wszelkim wymaganiom.

Dodatki takie jak ZnO, ichtyol, kwas salicylowy i t. p., można dodawać do masy plastrowej w zwykłej temperaturze bez żadnej trudności.

Sposób ten podaje L. Cavaillès i C. Pépin. (*Ap.-Ztg.*, 1910, Nr. 36).

Spostrzeżono zatrucie maścią szkarłatową przy operacyi u 12-letniej chorej. Objawy: zawroty, bole głowy, wymioty, gorączka, szybkie tętno, sinica, białkomocz. Objawy te występowały przy każdej próbie stosowania maści. (*Medyc.* Nr. 41).

Próba nowego sposobu badania długości przebywania płynów w żołądku. (*Münch. med. Wochs.* 1910, Nr. 35). Ocena długości czasu przebywania płynów w żołądku opierała się dotąd na wypompowywaniu żołądka. Sposób ten jednak nie jest pewny, albowiem żołądek nieraz wydaje się przy użyciu cewnika pustym, choć w rzeczywistości tak nie jest. Sposobem o wiele pewniejszym, bo niejako naocznym, jest badenie żołądka promieniami Röntgena po podaniu odpowiednich kapsułek. Kapsułki te są dwojakie; jedne ciężkie, drugie lekkie, a wypełnione węglanem bizmutu i tlenkiem toru. Lekkie pływają po powierzchni płynu w żołądku, a ciężkie opadają na dno, przez co otrzymujemy dokładne wskazówki granic płynu i żołądka. W ten sposób przekonał się K., że różne płyny przebywają różny czas w żołądku, n. p. 250 cm^3 wody 1$^1/_2$ godziny, mleko ciepłe 2$^1/_2$ godziny, kakao z mlekiem 2$^3/_4$, herbata 1$^1/_4$, kawa 1 godzinę 50 minut, a wino czerwone przeszło 2 godziny.

Firmy L. E. Common i Hull Oil Manufacturing Company patentowały następujący sposób mieszania oleju rycynowego z olejami mineralnymi przy równoczesnem podniesieniu gęstości. Mianowicie dodaje się pewną ilość jakiego czynnika redukującego np. Formaldehydu i ogrzewa się w naczyniu otwartem do 260^0. Tę temperaturę utrzymuje się tak długo aż się wyjęta próbka zupełnie dobrze miesza z zimnym eterem naftowym. W inny sposób można do tego samego rezultatu dojść wdmuchując powietrze przy 120^0. (*Chem. Rev. ü. d. Fett. — u. — Harzind* 1910, 109).

Herba Conii, dostarczona przez firmę Fritz-Pezoldt-Süss w roku 1910 była zanieczyszczoną, jak to zbadał R. Wassinsky liśćmi z Andriscus scandix.

(*Pharm. Post* 1910).

Bolus alba jako rozsadnik tężca. W lipskiej klinice ginekologicznej stwierdzono, iż od czasu stosowania noworodkom bandaży ze sterylizowanej bolus alba ilość wypadków tężca znacznie się obniżyła. Ponieważ zarazki tężca nie wytrzymują temperatury wyższej ponad 150° — przeto ogrzewanie w suszarce bolus alba do 200° zupełnie wystarcza. Należy używać do tej czynności naczynia glinianego.

Zatrucie ołowiem po użyciu Liquor Bourovi. Wypadek taki opisuje *The Journ. of. the Amer. Med. Association.* Mianowicie stosowano przez kilka tygodni okłady na rany spowodowane poparzeniem się prądem elektrycznym. Rany poczęły się goić — ale cierpieć począł cały organizm. Zatwardzenie i boleści w kiszkach zwracały uwagę na drogi pokarmowe. Dopiero wybitne plamy na dziąsłach wskazały właściwy powód. Oczywiście okładów z Liquor Bourovi (1 alum acet, 1 Plumb. sulph. 8 H_2O) natychmiast zaprzestano — ale było zapóźno. Rezultatem była śmierć.

Dialyza mleka. Pół litra mleka z 0·1 cm. dodatkiem perhydrolu wlano do pergaminowego worka i włożono do naczynia zawierającego 10 *l* wody o 50°—55° C. Po 4—5 godzinach worek przybrał na objętości $^1/_6$—$^1/_5$ poprzedniej, ilość cukru spadła o 50%, zaś ilość białka i cukru pozostała ta sama. Mleko tak przyrządzone słodzi się sacharyną a dla ochrony przed zwarzeniem dodaje 0·05—0·1 Natr. carbon. Poleca się je dzieciom mającym żołądkowe zaburzenia.

(Wien, med. wochenschr.)

Krem na ręce bez gliceryny. Rozpuszcza się 3· Agar-Agar w 150· wody i sączy. Osobno ogrzewa się 100· wody, dodaje 15· kwasu stearynowego i 10· węglanu sody — zaś po skończonej reakcyi 15· Ol. Cacao, 10· Spir vini 90% Do tego płynu wlewa się rozczyn agar-agar i rozbija maszynką do bicia piany po zdjęciu z ognia aż do ostygnięcia. (*Pharm. Zeitg.* 1910).

Barwienie trujących płynów celem zwrócenia uwagi na ich własność. Używa się w tym celu Methylowego błękitu, Eozyny, Fuchsyny i t. d. Dr. Thibenneau z Paryża poleca zawsze jeden barwik, którego ilość procentowo określa. Zapisuje on na 1 *mg* sublimatu 2 *mg* meth. błękitu — co się równa 60 kroplom rozczynu 1 : 1000. A więc: *Rp.* Hg bichl. corros 0·05 Aquadest 200· Sol. Methylenblau 1 : 000 gtt. II.

(Gazette méd. de Paris.)

Sterylizowana 2%-towa emulsya z lecythyną. Sterylizuje się moździerzyk, szpatle i papier pergaminowy wraz z odpowiednią ilością wody. Po oziębieniu rozciera się odważoną na sterylizowanym papierze lecithyne dodając kropla po kropli wody aż powstanie mazista ciecz, która już przyjmie resztę wody. Gotowa emulsya jest białą i zupełnie nie zawiera kłaczków. Sterylizowanie gotowej emulsyi zmienia barwę na szarą, bo następuje rozkład lecythyny. Bakteryologiczne badania zupełnie nie znajdują zarazków w tak przyrządzonym preparacie. (*Apoth.-Ztg.* 1910)

Dwa wypadki zatrucia kamforą. W pierwszym 30-letni mężczyzna wypił 5· kamfory w spirytusie. Miało to być przeciw kaszlowi. W pół godziny wystąpił niepokój i napady strachu. Puls był niespokojnym, oddychanie powierzchowne i również niespokojne. Ponadto chory uczuwał ból głowy. Wypompowanie żołądka dało pewną ilość mleka śmierdzącego kamforą, które wypił zaraz po jej zażyciu. Po 5 dniach zdrowie powróciło. Po tygodniu nastąpiła recydywa z objawami słabszymi, które jednak ustąpiły.

W drugim wypadku 15-miesięczne dziecko wypiło przypadkowo olejek kamforowy, którego po wymiotach mogło w niem pozostać około 15·. Po godzinie nastąpiły kurcze. Oddech i puls, jak w pierwszym wypadku. Pompowanie żołądka i stosowanie terpin. hydrat i kali brom na nic się nie zdały. Dziecko zmarło.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, apteka pod „Koroną“ — Rynek, 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Ołomunieckie gremium oświadczyło się na posiedzeniu dnia 20 września przeciw wprowadzaniu do obrotu tak zwanych patronów „statim“, celem przygotowania ex tempore aluminium acet. sol.

Zatrucie winem leczniczem. W Köröshegy aptekarz Stefan Zsalecz i kondycyonująca u niego mr. Karolina Szouradi zmarli po wypiciu leczniczego wina, sprowadzonego z Budapesztu. W resztce wina stwierdzono znaczną ilość strychniny, której jednak nie znaleziono w nienapoczętych butelkach. Dochodzenie w toku. Domyślają się dramatu miłosnego.

Potrzebę wykładów o gospodarce w aptece poruszał na posiedzeniu „Reichsverbandu“ dnia 17 października mr. Łonginowicz. Gdy w każdej innej gałęzi wielkiego pnia handlowego — mówił on — dana jednostka wcześnie zapozna się z kosztami, wydatkami, cenami i źródłami nabycia towaru, czyli krótko mówiąc, prędko zdoła ocenić możność lub niemożność prosperowania samodzielnie, to w farmacyi możliwość taka jest wykluczoną. Jest to wielkie minus w naszym zawodzie i temu należy przypisać tak znaczne obdłużenie jego adeptów. Gdy w każdym sklepie współpracownik bardzo prędko zapozna się ze stroną gospodarczą zawodu, to w aptece nawet za złe bierze się współpracownikowi, gdy „się miesza w nie swoje sprawy“. Ba — są nawet apteki, gdzie właściciel niechętnie widzi magistra zaglądającego do cennika materyalisty. Celem usunięcia tej złej strony zawodu naszego, należałoby urządzać od czasu do czasu wykłady, któreby stronę gospodarczą aptek omawiały.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie. Prezydyum Komitetu gospodarczego Zjazdu, który odbyć się ma w Krakowie w dniach od 18. do 22. lipca 1911 r., ma skład następujący: przewodniczący Prof. Dr. Julian Nowak, zastępcy: Prof. Dr. Edward Janczewski, Prof. Dr. Walery Jaworski, skarbnik: Prof. Dr. Stanisław Dobrowolski, sekretarz generalny: Prof Dr. Ludwik Bruner. Komitetów gospodarczych sekcyjnych jest 14, a mianowicie: I. Sekcya filozoficzna (profesorowie: Garbowski, Heinrich i Straszewski). II. Sekcya nauk ścisłych (prof. Marchlewski, Ossowski, Rudzki, Witkowski, Ziobrowski, Żurawski). III. Sekcya mineralogii, geologii i geografii (prof. Morozewicz, Grzybowski, Dr. Rozen, Smoleński, Prof. Szajnocha, Szwarzenberg-Czerny). IV. Sekcya zoologiczno-anatomiczna (prof. Godlewski (junior), Hoyer, Kostanecki, Maziarski, Siedlecki, Talko-Hryncewicz). V. Sekcya botaniczna (prof. Gutwiński, Raciborski, Rostafiński). VI. Sekcya rolnicza (prof. Godlewski (senior), Jentys, Dr. Mościcki, prof. Rogóyski, Surzycki). VII. Sekcya weterynaryjna (dyr. Papeé, Dr. Rutkowski, Dr. Zagaja). VIII. Sekcya farmaceutyczna (mgr. Łuczko, Mikucki, Proń). IX. Sekcya medycyny teoretycznej (prof. Browicz, Ciechanowski, Cybulski, Klecki). X. Sekcya chirurgii i ginekologii z naukami pokrewnemi (prof. Kader, Łepkowski, Pieniążek, Rosner). XI. Sekcya medycyny wewnętrznej (prof. Lewkowicz, Łazarski, Doc. Męsowicz, prof. Pareński, Piltz, Reiss). XII. Sekcya medycyny publicznej (Dr. Bier, prof. Bujwid, Dr. Janiszewski, Jan Landau, prof. Wachholz). XIII. Sekcya okulistyczna (prof. Majewski, Wicherkiewicz). XIV. Sekcya prasy lekarskiej (prof. Ciechanowski, Dr. Kwaśnicki).

Prezydyum komitetu gospodarczego Zjazdu zwróciło się do komitetów sekcyjnych z odezwą, by w Sekcyach były na Zjeździe przedewszystkiem przedyskutowane ogólniejsze tematy naukowe odpowiednich dziedzin, stosownie do uchwały ogólnego komitetu organizacyjnego. W tym celu komitety sekcyjne mają wybrać w swych działach stosowne zagadnienia i pozyskać 2—3 referentów dla każdego tematu, którzyby na podstawie własnego doświadczenia mogli rzecz krytycznie przedstawić. Jest rzeczą pożądaną, aby z 4 zwykłych posiedzeń sekcyjnych przynajmniej połowa była poświęcona takiej wyczerpującej dyskusyi naukowej. Różne luźne spostrzeżenia i komunikaty, na które pozostałe posiedzenia mają być obrócone, powinny ile możności zawierać także dostatecznie wyczerpujące zestawienie dotychczasowych wyników badania. Referentów należy uprosić, aby krótką ale wyczerpującą treść swych odczytów nadesłali pod poniżej wymienionym adresem przed 1. maja 1911 komitetowi, celem wydrukowania i doręczenia uczestnikom przed Zjazdem.

Listy w sprawach tyczących się Komitetu gospodarczego, należy zwracać pod adresem przewodniczącego: Prof. Dr. Julian Nowak (Kraków, ul. św. Jana 20).

Mianowania. Towarzystwo belgijskie „*Société Royale de Pharmacie de Bruxelles*" zamianowało na posiedzeniu z dnia 26. października 1910 r. kol. Mg. f. Zdzisława Zawałkiewicza, redaktora czasopisma aptekarskiego, swoim członkiem korespondentem.

Szwajcarska rada związkowa zamianowała na miejsce zmarłego prof. Brunnera w Lausannie, członkiem lekarskiej komisyi egzaminacyjnej Polaka Dra Kazimierza Strzyżowskiego, profesora farmaceutycznej chemii i austryackiego magistra farmacyi.

Nowa taksa środków nieobowiązkowych ukaże się w najbliższym czasie. Jak komitet redakcyjny zawiadamia, prace redakcyjne są na ukończeniu i w tych dniach zostanie całość oddaną do druku.

W eksportowej akademii we Wiedniu kol. Julian Kugler został zaproszonym do wygłoszenia szeregu wykładów z zakresu technologii i obrotu wodami mineralnemi.

Krajowa grupa Austryi Górnej „Reichsverbandu" uchwaliła na posiedzeniu z dnia 14. października wezwać po raz ostatni aptekarzy Austryi Górnej do przystąpienia do „Kasy płac", grożąc aptekarzom opornym bojkotem.

Spoczynek niedzielny, zamykanie aptek o godz. 8-mej i minimalna cena 4 hal. w ręcznej sprzedaży zostały wstawione jako postulaty w zmienionym statucie organizacyi asystentów na Węgrzech. Akcya prowadzona w tym kierunku przez organizacye, uzyskała już pewne rezultaty. Spoczynek niedzielny został wprowadzonym już w następujących miejscowościach: Fiume, Brassó (Kronstadt), Esztergom (Gran), Komárom (Komorn), Segesvár (Schässburg), Nagykikinda (Gros-Kikinda), Mezötur i Kecskemét.

Reforma ta nie spotkała się ze szczególnymi trudnościami ani ze strony władz, ani ze strony publiki. Na drzwiach aptek w niedzielę zawiesza się tabliczkę z napisem: „Leki dzisiaj wydaje apteka X. X." Również i wiele aptek zaprowadziło zamykanie lokalu o godzinie 8-mej wieczorem, przedewszystkiem w miesiącach zimowych.

Otwarcie nowych aptek. Mr. Czesław Zubrzycki otworzył nową aptekę w Krakowie na Dębnikach i Mr. Piotr Gardulski nową aptekę w Mielcu.

Dzierżawy aptek. Mr. Polkes wydzierżawił aptekę w Pomorzanach i Mr. W. Derkacz aptekę w Sassowie.

Zaślubiny. 12 b. m. odbył się w kościele XX. Misyonarzy w Krakowie ślub kol. Mr. Edwarda Schneidra, właściciela apteki pod Lwem w Krakowie z panną Anną Ostrzeszewiczówną. Młodej parze przesyłamy „Szczęść Boże"!

Ehrlich Hata 606. W połowie grudnia ma zostać puszczony w obieg handlowy preparat 606 pod nazwą „Salvarsan" w ampułkach, zawierających 0·60, po cenie detailicznej za jedną rurkę 12 koron.

Szkołę dla drogistów, jak nas informują z Budapesztu, zakładają tamtejsze koła fachowe w porozumieniu i przy współudziale gminy.

O ciekawym wypadku opowiada „Schwäb Merkur". W Köpenick odbywano rewizye drogueryi. W chwili gdy w jednej z nich komisya znalazła skrytkę tajną i do niej przewodniczący komisyi chciał wejść, wtedy drogista poszczuł dużą dogę na komisyę, a gdy jeden z jej członków psa zastrzelił, wtedy drogista dobył nabitego rewolweru i groził nim całej komisyi. Tylko z trudem zdołano go ubezwładnić po dłuższem szamotaniu. Po przeszukaniu owej skrytki, znaleziono wiele zakazanych artykułów.

Dr. Stanisław Kostanecki, prof. chemii organicznej w Uniwersytecie w Bernie w Szwajcaryi, zmarł dnia 15 b. m. Ku czci zmarłego urządzono w Bernie uroczystości żałobne, nacechowane wielką powagą. W dzień obchodu uniwersytet był zamknięty na znak żałoby. Wieczorem tegoż dnia, wszystkie korporacye studenckie połączone w t. zw. „Corporations-Conwent", urządziły ku czci zmarłego profesora pochód żałobny z pochodniami. Uroczystość ta zdarza się tu niezmiernie rzadko, i świadczy o wyjątkowej zupełnie czci dla zmarłego. Pochód, w którym wzięły udział setki studentów i dawnych uczniów zmarłego, przeciągał głównemi ulicami Berna, przy dźwiękach marsza pogrzebowego. Na Waisenhausplatz odśpiewano pieśni żałobne, a następnie rzucono pochodnie w jeden stos. Miasto całe uczestniczyło w tych uroczystościach, nadając im cechę wielkiej powagi.

Nreść Nru 11: Uprawa ziół leczniczych w Austryi. — Z państwa kultury wysokiej, cywilizacyi szeroko rozlanej i dobrych obyczajów. — W sprawie osobliwek i nowych środków. — Z Kasy dla chorych. — Kronika naukowa. — Kronika bieżąca. — Drobne ogłoszenia.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Henryk Banke.**

Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.